

Perturbacje z ochroną gatunkową. Rozmowa z Andrzejem Kepelem

Polska przegrała w tym roku już dwie sprawy przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, dotyczące niedostosowania krajowych przepisów o ochronie gatunkowej do dyrektyw unijnych - ptasiej i siedliskowej. Jakie mogą być skutki tych wyroków?

Andrzej Kepele: Najwłaściwszym rezultatem powinno być szybkie wprowadzenie odpowiednich zmian w przepisach. Częściowo stało się to już bez czekania na wyrok Trybunału. Najnowsze rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (z 10.2011 r.) i roślin (01.2012 r.) już są pozbawione części wad wskazanych w wyroku. Niestety - nie wszystkich. Usunięcie niektórych wymaga dodatkowo zmian w ustawie. Nowe rozporządzenia wprowadziły też kolejne niezgodności z prawem wspólnotowym, a także szereg błędów merytorycznych.

Na czym polegają te nowe wady?

Jest ich sporo - zainteresowanych odsyłam do artykułu w numerze II/2011 Magazynu Przyrodniczego „Salamandra” (jest dostępny także na salamandra.org.pl). Warto jednak wspomnieć o jednej, szczególnie rażącej. Według art. 52 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, wprowadzając odstępstwa od niektórych zakazów minister powinien brać pod uwagę, czy może to mieć negatywny wpływ na populację jakiegokolwiek gatunku chronionego oraz czy nie istnieją rozwiązania alternatywne. Tymczasem w § 8 rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt automatycznie powtórzono ten zapis, jako przesłankę do powszechnego stosowania niektórych wyjątków. Oznacza to, że osoba zamierzająca zrobić coś zakazanego, ma samodzielnie oceniać, czy nie zagraża to populacji gatunku i czy nie ma innej opcji, a w konsekwencji - czy działanie naruszające zakaz mieści się w granicach dozwolonego odstępstwa. Nie ma żadnych mechanizmów weryfikujących wyniki takich ocen. Zgodnie z tym przepisem, usuwając np. jesienią gniazda ptaków z budynków, można umyślnie okaleczać i zabijać wszelkie zwierzęta objęte ochroną ścisłą - np. nietoperze zimujące w czyszczonych szczelinach bloków. Jeśli nowe rozporządzenie miało dostosować zasady ochrony gatunkowej do prawa wspólnotowego i je zracjonalizować, brzmienie § 8 zamiar ten niweczy.

Kiedy powinniśmy spodziewać się dalszych zmiany przepisów?

Pod koniec kwietnia Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody i ustawy Prawo łowieckie, który ma dostosować krajowe zasady ochrony gatunkowej do dyrektyw przyrodniczych UE. Możliwe, że zostanie on przyjęty przez Sejm po parlamentarnej przerwie wakacyjnej. Trwają już prace nad nowymi rozporządzeniami, które mają uwzględnić wprowadzone zmiany w ustawie i wyrok ETS. Jest więc szansa, że nowe rozporządzenia ukażą się jeszcze w tym roku.

Czy te nowe zapisy rozwiążą problemy niezgodności z prawem UE?

Niektóre tak. Jednak planuje się np. powrót do rozwiązania zwalniającego gospodarkę leśną z niektórych zakazów, jeśli jest prowadzona zgodnie z zasadami „dobrej praktyki” i odpowiednimi planami. Moim zdaniem, jest to sprzeczne z dyrektywami UE i wyrokami Trybunału, według których wszelkie zwolnienia z zakazów powinny podlegać odrębnej procedurze oceniającej i być raportowane Komisji Europejskiej. Ministerstwo tłumaczy, że podobne rozwiązanie zaakceptowano z Niemcami.



A co, jeśli Polska jednak nie dostosuje swoich przepisów?

Machina prawna Unii Europejskiej przypomina raczej słonia niż geparda. Choć potrafi biec dość szybko (patrz – przypadek Rospudy), zwykle kroczy niespiesznie. W obu wypadkach lepiej jednak nie stawać jej na drodze. Na razie wyroki jedynie potwierdzają, że polskie przepisy dot. ochrony gatunkowej są niezgodne z unijnymi. Jeśli będziemy się ociążać z ich korektą, kolejnym krokiem może być nałożenie kary finansowej. Przykładowo, w związku z brakiem właściwej transpozycji do prawa krajowego unijnej dyrektywy ramowej w sprawie odpadów, Komisja złożyła do ETS wnioski, w którym domaga się od Polski ponad 67,3 tys. euro dziennie – do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian. W sprawie ochrony gatunkowej może być podobnie. Miejmy jednak nadzieję, że obejdzie się bez tych dalszych kroków.

Dr Andrzej Kepel – biolog, prezes Polskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody „Salamandra”, wiceprzewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Autor wielu publikacji na temat krajowych i międzynarodowych przepisów dotyczących ochrony zagrożonych gatunków, w tym poradników i podręcznika dotyczącego CITES i uregulowań pokrewnych. W Magazynie Przyrodniczym „Salamandra” prowadzi stały dział pt. „Prawo (nie)doskonałe”.



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.